



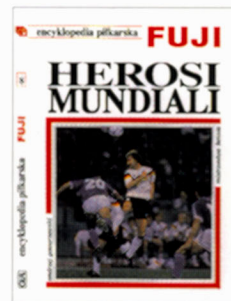
2

3

4

6

7



10

11

12...

st przepelniona wielkimi nazwiskami graczy, sędziów, trenerów, oficjeli. dla mnie to właśnie piłkarze przede wszystkim swoimi dokonaniemich milionów futbolowych kibiców na przestrzeni lat. Począwszy od José i drużyny, która wywalczyła "Złotą Nike" w 1930, do Lothara Matthäusa z charu Świata FIFA w 1990, to piłkarskie indywidualności przyczyniły się do k o mistrzostwo globu, którym cieszą się one dzisiaj. Puchar Świata jest ortowym nie tylko w tej dziedzinie, a jego bohaterowie znaleźli swe miejsce właśnie prezentację tej historii - przedstawia wszystkich graczy od 1930 do c sami nie kopali piłki, pomagali wyłonić najlepszych.

... było w oparciu o koncepcję zapisu wyczynów dokonanych przez największych iemczach, Anglii, Holandii, Włoszech i Hiszpanii różne encyklopedyczne i kronikarskie książki zajmowały się najświetniejszymi piłkarzami takimi jak Pelé, Maradona, Beckenbauer, Cruyff, Charlton... Jednak żadna inna książka, tak jak ta, nie wchodziła nigdy tak głęboko w życie wszystkich piłkarzy i czasy mistrzostw świata. Jednakże fundamenty, w oparciu o które tacy gracze, jak Pelé czy Beckenbauer, mogli fascynować swoimi wyczynami, musiały być wypracowane przez całą masę innych, mniej lub bardziej wybitnych piłkarzy. Czy Pelé byłby zwycięskim bohaterem w 1958 czy w 1970 bez współpracy takich partnerów jak Bellini, Zito, Rildo i Clodoaldo? Czy "Kaiser Franz" mógłby wnieść w górę puchar zwycięzców w 1974 bez pomocy Rainera Bonhofa czy Hansa-Georga Schwarzenbecka? Bohaterowie mają swoje miejsce w galerii sławy, ale ich koledzy też. Każdy piłkarz, który przewiwał się przez rozgrywki o Puchar Świata, zasłużył na zapis w kronikach futbolu.

Dzięki tej niezwyklej książce, nie mającej odpowiednika w światowej literaturze, tak się stało. Podziękujemy za to autorowi.

Z pozdrowieniami